



## The Holy See

---

### **DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II AD UN GRUPPO DI GIURISTI POLACCHI**

*Giovedì, 20 marzo 1986*

*Panie i Panowie, drodzy Bracia i Siostry,* 1. Serdecznie witam i pozdrawiam w tym papieskim domu Prawników, uczestników pierwszej pielgrzymki Krajowego Duszpasterstwa Prawników z Krakowa, Katowic, Nowego Sącza, Poznania i Zielonej Góry. Witam krajowego duszpasterza Prawników ks. profesora Tadeusza Pieronka, a także innych kapłanów, którzy przybyli z wami do Rzymu. Witam wszystkich i każdego, a przez obecnych przesyłam gorące pozdrowienia waszym środowiskom, tym wszystkim, którzy w Ojczyźnie pragną służyć sprawiedliwości, jako podstawowemu dobru człowieka, społeczeństwa i narodu. Serdecznie dziękuję za słowo wypowiedziane przez pana Mecenas Kazimierza Ostrowskiego, które dobitnie interpretuje to, co w myśli i w sercu zarówno waszym, jak i moim. Ogromnie się cieszę i dziękuję za to, że zdołaliście pokonać niemałe trudności związane z przyjazdem i że w końcu - za cenę wielkich ofiar - jesteście w Wiecznym Mieście. Wieczne Miasto tak drogie sercom wierzących Rodaków i chyba tak bliskie - po historykach i miłośnikach sztuki - szczególnie bliskie także prawnikom, którzy stąd w dużej mierze wywodzą swój rodowód: poprzez chrześcijański Rzym ze starożytnego Rzymu. To dzisiejsze spotkanie, liczne twarze, dobrze mi znane, przypominają mi kolędę, o której wspominał Pan Mecenas, kolędę, którą odprawialiśmy tutaj, w Watykanie, w styczniu 1980 roku, a przede wszystkim tę, którą co roku odprawialiśmy na Franciszkańskiej, doroczny opłatek, a także inne spotkania, które utrwaliły się w moim sercu. 2. Pielgrzymka do Rzymu i pielgrzymka w Wielkim Poście! Okoliczność ta sprzyja, ażeby stawiać pytanie o drogę: o drogę, którą idę dotąd, o drogę, która mam iść dalej, o drogę powołania i zadań, jakie postawił przede mną Bóg. Zapewne przybywacie tutaj także z tym dobrym niepokojem, twórczym niepokojem. Pytanie o drogę jest pytaniem o wartość, pytaniem o życie i o jego sens, o powołanie i o jego realizację. Jest więc pytaniem sumienia, które ustawicznie wystawiane jest na próby. Ileż takich prób musiały przejść w naszej Ojczyźnie współczesne pokolenia, ileż takich prób przeszliśmy i przechodzimy; prób, w których człowiek zdaje także swój życiowy egzamin. Niepokój i pytania, jakie budzą się w człowieku spontanicznie, które budzi w nim także Kościół, na mocy swojego posłannictwa, są po to, aby się człowiek nie przyzwyczaił do wszystkiego, co sugeruje, a czasem narzuca "świat". Aby się nie przyzwyczaił i nie pogodził z grzechem, z różnymi formami zniewolenia, nierówności, niesprawiedliwości czy fałszu. 3. Kościół budzi te pytania, które są w człowieku, równocześnie przynosi mu na nie zasadniczą odpowiedź. Tą odpowiedzią jest Chrystus, Jego Ewangelia, Jego tajemnica paschalna, krzyż i Zmartwychwstanie. Odpowiedź ta, zwłaszcza w swym finale paschalnym, jest szczególnym darem Boga dla człowieka, darem niewysłowionym. Sobór Watykański uczy, że Chrystusowe dzieło Odkupienia obejmuje również odnowę całego porządku stworzonego, a posłannictwo Kościoła polega także na przepojeniu duchem ewangelicznym porządku spraw

doczesnych. Świeccy zaś wypełniając to posłannictwo Kościoła mają starać się o kształtowanie w duchu chrześcijańskim sposobu myślenia i obyczajów, praw oraz ustroju własnej społeczności (Cfr. *Apostolicam Actuositatem*, 5. 13), mają “czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi” (*Lumen Gentium*, 33).<sup>4</sup> Można zapytać, ile jest jeszcze na naszej ziemi takich miejsc, takich okoliczności, w których prawdziwe i skuteczne apostołstwo dokonuje się poprzez obecność świeckich?! Ile takich miejsc i okoliczności jest w waszym prawniczym środowisku, w waszym świecie?!<sup>5</sup> A zatem kontynuujcie trud czynienia waszej wiary świadomą i dojrzałą. Trzeba, by wyrażała się ona równie w chrześcijańskiej odpowiedzialności. Żeby miała wpływ na życie, żeby kształtowała sumienie i moralność, żeby dźwigała z niebezpieczeństw i zagrożeń, w których ta moralność się znajduje, coraz częściej się znajduje. W jej świetle dojrzewa świadomość powinności obywatelskich. Ona nakazuje podejmować z odwagą zadania społeczne. Jest niewyczerpanym źródłem energii, dostarcza najgłębszych motywów przemiany i rozwoju człowieka oraz społeczeństwa, z uznaniem i poszanowaniem dla istniejących instytucji, ale też przypominając z całą mocą znane słowa Piotra i Apostołów, gdy zakazano im przemawiać i nauczać w imię Jezusa: “Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (*Act 5, 29*).<sup>6</sup> Szczególnym posłannictwem, apostołstwem prawników jest troska o ład społeczny, bez którego dobro osoby ludzkiej, a więc i dobro społeczeństwa, ulegają zagrożeniu ze strony siły, która nie uznając praw, sama czyni się prawem. Porządek prawny obowiązujący w społeczeństwie nie jest i nie może być, rzecz jasna, celem sam dla siebie. Ma on charakter służebny w stosunku do człowieka, do osoby ludzkiej oraz w stosunku do wspólnoty społecznej, w jakiej ta osoba spełnia swoje zadania. Tworząc ów porządek prawny i strzegąc jego prawdy, w sposób istotny służycie człowiekowi. Winna więc przenikać was troska o zapewnienie warunków prawnych sprzyjających rozwojowi osoby według jej prawdy oraz jej godności. Z jednej strony winniście stwarzać takie warunki, a z drugiej strzec ich, kiedy są zagrożone. Osoba ludzka ma prawo do tego rodzaju ładu sprzyjającego jej oraz społeczeństwu. Wykonując zatem swój zawód w prawdzie i w miłości do człowieka, bronicie jego podstawowego prawa - prawa do życia godnego w godnym świecie. Prawo osoby ludzkiej do godnego życia wynika z jej natury, którą stworczył sam Bóg. Obrona praw ludzkich, stwarzanie warunków sprzyjających rozwojowi osób i społeczeństw, stanowi współpracę ze Stwórcą.<sup>7</sup> Niech więc w pośrodku waszych trosk, waszej działalności zawsze będzie człowiek, jego dobro, jego godność. Trzeba, żebyście tego człowieka widzieli, żebyście go czuli, żebyście go przeżywali i traktowali w całej jego prawdzie. Trzeba czynić wszystko, by w każdych warunkach człowiek czuł się broniony i miłowany; by był ocalony, bo ocalanie człowieka od zła, od wszelkiego zła, jest częścią zbawienia, które przychodzi nam od Boga.<sup>8</sup> W tej perspektywie patrzę na wasz zawód czy raczej na wasze powołanie. Widzę w nim współpracę z Ojcem, który a dotąd działa, ze Stwórcą. Proszę was, abyście starali się w tym świetle spojrzeć na swój codzienny trud! Starajcie się dostrzec w nim wypełnianie tego właśnie powołania wobec Boga.<sup>9</sup> Przyjmijcie Państwo te słowa, wy, którzy jesteście stale wzywani do spotkania z ludźmi, z różnymi ludźmi, na gruncie sprawiedliwości; wy, którzy jesteście, macie być wyrazicielami, obrońcami i stróżami prawa i praworządności na naszej ziemi. Którzy macie czuwać nad wszechstronnym poszanowaniem praw i obowiązków. Którzy pozostajecie w służbie sprawiedliwości, ładu społecznego i pokoju: “opus iustitiae pax”. “Poszanowanie . . . szerokiego ogółu praw człowieka - napisałem w «*Laborem Exercens*» - stanowi podstawowy warunek pokoju w świecie współczesnym - zarówno pokoju wewnątrz poszczególnych państw i społeczeństw, jak też w obrębie stosunków międzynarodowych . . .” (IOANNIS PAULI PP. II *Laborem Exercens*, 1). Niech wasza wiara uczy was i pomaga wam widzieć i przeżywać człowieka, jego godność, na polu sprawiedliwości, w wymiarach Chrystusa: “Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (*Matth. 5, 16*). Nie przestawajcie żywić miłości i nadziei w stosunku do tych, którzy w świetle sprawiedliwych i słusznych praw bywają skazywani. Chodzi przecież głównie o to, aby przywrócić ich samym sobie, Bogu i społeczeństwu. Poprzez wykonywanie waszego zawodu przyczyniacie się do budowy prawdziwej cywilizacji opartej na prawdzie, sprawiedliwości i miłości. Przytoczę słowa z

Ewangelii: "Tak niechaj świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Boga, Ojca naszego, który jest w niebie" .10. Czynię to szczególnym przedmiotem mojego życzenia dla was, drodzy Bracia i Siostry, przy okazji tej pielgrzymki, przy okazji naszego spotkania. Bądźcie ulegli Duchowi świętemu, który jest darem zesłanym Kościołowi przez uwielbionego Chrystusa od Ojca. Wasze świadectwo, które dajecie i dawać będziecie Chrystusowi, niech będzie mocne i skuteczne świadectwem tegoż Ducha świętego. Codziennie zawierzam moją Ojczyznę Pani Jasnogórskiej. Pragnę dzisiaj w szczególny sposób zawierzyć was, wasze rodziny, środowiska, przyjaciół, wszystkich, którzy w naszej Ojczyźnie i na całym świecie "łakną, i pragną sprawiedliwości", i tych, którzy dla sprawiedliwości cierpią prześladowanie. Niech wszystkich prowadzi Zmartwychwstały Chrystus, niech uczyni ich uczestnikami swojego Królestwa (Cfr. *Mt* 5, 6-10). © Copyright 1986 - Libreria Editrice Vaticana

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana